

JAN CZUBEK

DWA INWENTARZE
FIRLEJOWSKIE

Z XVII W.



KRAKÓW 1912.

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

ODBITO CZCIONKAMI DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO POD ZARZĄDEM JÓZEFA FILIPOWSKIEGO.

JAN CZUBEK

DWA INWENTARZE FIRLEJOWSKIE

Z XVII W.



KRAKÓW 1912.

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

ODBITO CZCIONKAMI DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO POD ZARZĄDEM JÓZEFA FILIPOWSKIEGO.

Wyp. 02

12894
4-97/74



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0268439

P

DWA INWENTARZE FIRLEJOWSKIE

Z XVII W.¹

OPISAŁ I WYDAŁ

IAN CZUBEK.

Rękopis Zakładu Nar. im. Ossolińskich Nr. 2232 z drugiej połowy XVII w., 30 × 9,5, k. 9, opr. nowoczesna, pisany przeważnie jedną ręką, z dopiskami i poprawkami innej, współczesnej ręki, co znać nie tylko po piśmie, ale i odmiennym atramencie, miejscami mocno wyblakłym. Poprawki i dopiski ograniczają się jednak tylko do pierwszej części, k. 1—5, z wyjątkiem dopisku na k. 8' i 9, który następuje po dacie i podpisach na dokumencie drugim i zamyka cały rękopis. W druku oznaczamy przekreślenia nawiasem (), dodatki innej ręki gwiazdkami * *, uzupełnienia liter i dodatki wydawcy nawiasem prostokątnym [].

Cały dokument składa się pod względem treści z 2 odrębnych części: pierwsza k. 1—5, nie ma ani tytułu, na który jednak zostawiono połowę stronicy pustą, ani podpisu i przedstawia się jako pierwszy rzut aktu, który następnie miał być na czysto przepisany. Druga część, k. 5'—8', ma tytuł: »Rachunek klejnotów...« i opatrzona podpisami osób, o których poniżej będzie mowa. Podpisy nie są własnoręczne, lecz pochodzą z tej samej ręki, co pisała (przeważnie) cały dokument. Na złożeniu wypisała inna, późniejsza (XVIII w.) ręka: »Registr klejnotów podpisany rękami JWW. Andrzeja Firleja z Dąbrowice, wojewodzica sandomierskiego, Michała Stanisława Hrabi Tarnowskiego, kasztelana wojnickiego, Zofii Petronelli z Tarnowa Firlejowej, woje-

¹ Na życzenie ś. p. Maryana Sokołowskiego prof. Jan Czubek przygotował do druku i objaśnieniami opatrzył niniejsze Inwentarze. Są one w jakimś związku z Ogródzieńcem, siedzibą Firlejów przez znaczną część XVI i XVII w.; miały też następować w tym tomie zaraz po rozprawie »Trzy nasze zamki«, w której o Ogródzieńcu jest mowa. Ś. p. Sokołowski zamierzał napisać obszerniejszy wstęp, stanowiący związek z pracą p. Adolfa Szyzki-Bohusza. Gdy jednak tego przed śmiercią uczynić już nie zdołał, ogłaszamy rzecz tę jako pracę osobną, która i tak ze stanowiska historii kultury w dawnej Polsce jest zajmująca i ma swoje znaczenie. (Przyp. Redakcyi).

wodziny smolińskiej, i Anny Czobor hrabianki. Anno 1653 d. 27 Octobris w Tarnogrodzie. Fasciculus 4-tus«.

Jak widać z dopisku *Fa. 4-tus*, jakiś niedbały czy nieumiejętny pisarz porządkował w XVIII w. firlejowskie akta domowe, t. zw. *munimenta*, i popełnił przy tej sposobności trzy błędy: 1) cały rękopis wziął za jeden dokument i dał mu fałszywy zupełnie tytuł *Registr klejnotów...*, stosowny jedynie dla części drugiej, 2) kopię wziął za oryginał »podpisany rękami« wymienionych osób, wreszcie 3) wojewodzinę *sandomirską* przekreślił na *smolińską*, złudzony widocznie skróceniem *W. S.* przy podpisie; że to odczytanie jest błędne, dowodzi jeden rzut oka na tytuł dokumentu drugiego, gdzie wyraźnie czytamy: Zofia Petronella z Tarnowa Firlejowa, wojewodzina *sandomirska*; zresztą żaden z Firlejów wojewodą smoleńskim nie był. Niedbalstwo i nieuwaga pisarza widoczna także z tytułowania Anny z Czoborów *hrabianką*, gdy przecie na podpisie (pominąwszy już tytuł dokumentu) jest *H. T. K. W.*, co by łatwo mógł być odczytać *hrabina Tarnowska, kasztelanowa wojnicka*.

Osoby podpisane na dokumencie z r. 1653:

Michał Stanisław hrabia z Tarnowa Tarnowski, kasztelan wojnicki, mąż zarówno w pokoju, jak i wojnie znakomity; sławią go Okolski (II, 71) i Niesiecki (IX, 49). Był pod Chocimem (1621) i należał jako komisarz do rady, przydanej Chodkiewiczowi. Jeździł po Cecylię Renatę i do Krakowa ją sprowadził, za co mu Władysław IV różne krzesła »podtykał«; Tarnowski poprzestał jednak na skromnym dygnitarstwie i był do śmierci kasztelanem wojnickim. Umarł w r. 1660 lub (pewniej) w r. 1661, nie później jednak, gdyż w tym roku (1661) ma już na kasztelanii następcę w Janie Wielopolskim (Nies. IX, 299). Żonaty był z Anną Czoborówną, córką hr. Emeryka, senatora i radcy ś. rzymskiego cesarstwa,

wdową po Stanisławie Turzo, hr. na Betlenfalu. Owocem tego małżeństwa było 2 synów (którzy nas tu nie zajmują) i córka, Zofia Petronella, która się na inwentarzu z r. 1653 podpisała Firlejową, wojewodzina sandomierską. Owym Firlejem, pierwszym mężem Zofii był Andrzej, kasztelan belzki, który za Zbaraż (1649) otrzymał województwo sandomierskie: *Firleius Sandomiriensem palatinam dignitatem accepit, ut eo titulo nonnisi elogium auget in brevi fato functus*, powiada o nim Kochowski (Annal. I, 154). Był wprawdzie w 17. w. wojewodą sandomierskim inny jeszcze Firlej, Mikołaj, brat stryjeczny Andrzeja; ale żoną Mikołaja nie mogła być nasza Zofia Petronella, (pominawszy inne względy, o których niżej) już z tego powodu, że Mikołaj Firlej umarł w r. 1636, a Tarnowska była w tym roku jeszcze panną, może nawet dzieckiem, bo Okolski, piszący około r. 1641 (w tym roku wyszedł *Orbis Polonus*) nie podaje nawet jej imienia. Rzecz dziwna, że o małżeństwie Zofii z Firlejem, wojewodą sandomierskim, nie wiedzą nic zgoła nawet najobfitsze herbarze (Niesiecki, Żychliński, Boniecki); a jednak nasz inwentarz z r. 1653 stwierdza to ponad wszelką wątpliwość. Przyczyną tego milczenia będzie okoliczność, że małżeństwo trwało krótko i było bezdziejne, a następnie — i to przyczyna ważniejsza — że też Zofia Petronella, wdowa po wojewodzie, wyszła powtórnie za męża, za stryjecznego synowca pierwszego męża, również Andrzeja, syna Mikołaja, wojewody sandomierskiego, o którym powyżej była mowa; widocznie drugi mąż, Andrzej, zasłonił sobą pierwszego, również Andrzeja, tem łatwiej, że obaj byli Firlejowie. Dwakroć jeszcze zawierała nasza wojewodzina »małżeńskie kontrakty«: w r. 1662 (Bon.) wyszła za Węgra, hr. Gabriela Esterhazego (Nies., Bon. nazywa go Illyeshazym), a wreszcie w r. 1668¹ jest małżonką Jerzego Samuela Prażmowskiego, chorążego nadw., starosty wyszogrodzkiego, łomżyńskiego i krzepickiego, późniejszego wojewody płockiego; umarła w r. 1685.

Ostatnią osobą, wymienioną i podpisaną na inwentarzu z r. 1653, jest Andrzej Firlej, wojewodzie sandomierski. Nasuwałoby się przypuszczenie, że był nim syn Andrzeja, a więc pasierb Zofii z Tarnowa, o którym napomyka Niesiecki (IV, 38). Mógł on po śmierci ojca, która nastąpiła w końcu r. 1653 lub najpóźniej w początkach r. 1653 zażądać od macochy wydania klejnotów rodzinnych, które mu też pani wojewodzina przy zwykłej w takich razach asystencji rodziców oddała. Domysł to jednak zupełnie mylny; przemawiają przeciw niemu stanowczo owe »herby Turzowskie« na talerzykach i półmiskach acspurskich, wymienionych w »Rejestrze srebra«. Srebro to przez Annę Czoborównę,

¹ Przywilejem z dnia 23 marca 1668 nadaje Jan Kazimierz prawo dożywotnie na starostwo krzepickie małżonkom Jerzemu Samuelowi i Zofii Petronelli z Tarnowa Prażmowskim. (L. rel. et inscr. castri Crac.).

wdowę po Stanisławie Turzo, dostało się w dom Tarnowskich; nie należało więc wcale do Firlejów i pasierbowi Zofii oddawane być nie mogło. »Rachunek« tedy klejnotów i »Rejestr srebra« będzie najpewniej dodatkiem do intercyzy ślubnej, którą Tarnowscy oddając córkę Andrzejowi Firlejowi, oddają z nią także klejnoty i srebra, jakie ich jedynaczka mężowi wnosi. Rzecz przedstawia się jasno. Stary mąż, Andrzej Firlej, wojewoda sandomierski, umiera w końcu r. 1652 lub na samym początku r. 1653¹. O »cieplą«, bogatą i przystojną wdowę zaczyna się niebawem starać stryjeczny synowiec nieboszczyka, Andrzej Firlej, wojewodzie sandomierski, syn Mikołaja; a że wiele względów przemawiało za tym związkiem i pani wojewodzina nie była też od tego, przeto znalazła się wnet »wola boska« i dnia 27 października 1653 r. spisano intercyzę przedślubną, w której państwo kasztelaństwo zapisują między innymi i oddają wraz z córką klejnoty i srebra, osobnym rejestrem »wyspecyfikowane«.

Inaczej przedstawia się dokument bez tytułu, umieszczony na czele rękopisu. Przedewszystkiem jest on rejestrem nie samych tylko klejnotów, lecz także mebli, sprzętów, obrazów, relikwii, książek, pism (munimentów), sukien, szkła, a nawet koni i owiec — słowem, jest to rejestr rzeczy ruchomych a po części i żywego inwentarza, zabranych gwałtem i przemocą przy sposobności zajazdu na Dąbrowicę, Ogrodzieniec i Bejsce (»Besce ostatnie zajechał«). Tu się nasuwają pytania: Kto jest osoba, która poleciła sporządzić ten rejestr i sama własnoręcznie poczyniła w nim poprawki i dopiski? Kiedy rejestr został sporządzony? Wreszcie kto ów zajazd urządził? — Postaramy się na te pytania dać mniej lub więcej pewną odpowiedź. A naprzód autorka rejestru. Jest nią niewątpliwie też sama Zofia Petronella z Tarnowa, co oddaje w r. 1653 wojewodzie sandomierskiemu klejnoty, jak to z samego rejestru pierwszego wynika. Nie wymienia ona wprawdzie swego nazwiska nigdzie, ale już na samym początku rejestru charakteryzuje się dostatecznie, wymieniając Opalińską, wojewodzina rawską, jako siostrę swego nieboszczyka męża rodzoną. Otóż za Łukaszem Opalińskim, wojewodą rawskim (zmarłym w r. 1654), była słynna z piękności Elżbieta Firlejówna, siostra Andrzeja Firleja, kasztelana lubelskiego, którego drugą żoną była, według Niesieckiego (co zresztą stwierdzają ponad wszelką wątpliwość dokumenty, przytoczone przez Bonieckiego) właśnie nasza Zofia Petronella z Tarnowskich. Do tego samego wyniku prowadzą nas wszystkie bez wyjątku przygodne wzmianki z rejestru, a najwyraźniej może następują: »Nieboszczyk IMć pan małżonek mój kupił po nieboszczyku stryjecznym rodzonym moim IMć p. staroście krzepickim«. Owym starostą krzepickim był istotnie

¹ Żył jeszcze d. 3 maja 1652 »obecny w sądzie«. Ks. J. A. Wadowski: Kościoły lubelskie, str. 22.

»stryjeczny rodzony«, Teodor Karol Tarnowski, zmarły w r. 1647 (Nies. IX, 48).

Trudniej odpowiedzieć na pytanie drugie: Kiedy rejestr sporządzono? Ale i co do tego znajdujemy w nim szczegóły i napomknienia, pozwalające dać, jeżeli nie całkiem pewną, to przynajmniej bardzo zbliżoną do pewności odpowiedź. I tak o ojcu swym, Michale Stanisławie Tarnowskim, kasztelanie wojnickim, wspomina pani kasztelanowa jako o zmarłym; że zaś tenże kasztelan ma już w r. 1661 następcę (Jana Wielopolskiego), tedy przed tym rokiem rejestr sporządzony być nie mógł, jak również zajazd nie mógł nastąpić przed śmiercią kasztelana lubelskiego, która wedle Żychlińskiego (Złota Księga XXIII, 24) zaszła w r. 1658. Jeżeli więc napastnik, korzystając z osamotnienia wdowy, wykonał zajazd zaraz lub przynajmniej niedługo po śmierci kasztelana, zapewne w r. 1658, w takim razie spisanie rejestru zagrabionych rzeczy wypadłoby na r. 1661, t. j. niedługo po śmierci ojca pani kasztelanowej, kasztelana wojnickiego, z czem się też wybornie zgadza szczegół, własnoręcznie przez pokrzywdzoną wdowę dopisany: »Już *czwarty rok* trzyma wszystkie dobytki moje i obraca, jak chce«.

Wreszcie pytanie ostatnie: Kto był ów gwałtownik, sprawca zajazdu, o którym rejestr pani kasztelanowej wspomina, nie wymieniając jednak po nazwisku? Oczywiście ktoś taki, kto miał albo rzeczywiste prawo albo — co pewniejsza — przynajmniej pozory prawa do zagrabionych rzeczy i majątności. Nietrudno go też odnaleźć. Po śmierci Andrzeja Firleja, kasztelana lubelskiego, pozostał w r. 1658 przy życiu jeden jedyny potomek i głowa I. linii (wojewódzkiej wedle Żychlińskiego) Firlejów Mikołaj, syn Zbigniewa, zmarłego w r. 1649, staroście czy może już starosta¹ po ojcu lubelski, rotmistrz królewski (w r. 1661). Jakoż dokumenta, przytoczone przez Bonieckiego (V, 292), poświadczają, że tenże Mikołaj procesuje się w r. 1669 z Zofią z Tarnowskich, wdową po stryju Andrzeju, kasztelanie lubelskim. Nie pomylimy się podobno, łącząc ów proces z zajazdem, wykonanym jeszcze w r. 1658. Jaki by powód, czy pozór do zajazdu? Tylko domyślać się można. Młoda jeszcze wdowa — wyszła, jak wiemy, później dwukrotnie jeszcze za mąż — miała zapewne, jak się to często zdarzało, dożywocie na wszystkich dobrach nieboszczyka, połączone z opieką nad małoletnim kasztelanem, o którym w końcowym dopisku jest mowa; synowiec jednak nieboszczyków i głowa tej linii Firlejów, niezawodnie współopiekun, nie mógł tego przenieść na siebie, żeby osoba obca, Tarnowska, z jakimś ojczymem przyszłym ciągnęła korzyści z rozległej fortuny firlejowskiej. Krewki staroście, nie mogąc wejść w posiadanie owych dóbr *prawem*, gdyż intercyza ślubna lub testament zbyt wyraźnie przemawiały za wdową, chwy-

¹ Był nim zapewne w r. 1662. (Por. Ks. J. A. Wadowski: Kościoły lubelskie, str. 22).

cił się tak często w owych czasach używanego środka i doszedł do celu *lewem*. Pani kasztelanowa przenosi wojnę na inne pole: spisuje rejestr zagrabionych rzeczy, ażeby go dołączyć do solennej protestacji, zastępującej pierwszy strzał w tej papierowej wojnie, której przebiegu i końca nie znamy.

[*Regestr rzeczy przez IMc P. starostę lubelskiego vi et violenter zajętych, kiedy Dąbrowicę, Ogródzieniec i Besce armata manu zajechał*].

Po matce nieboszczyka małżonka mego, perłowe bramy kosztowne¹.

Po siostrze nieboszczyka małżonka mego rodzonej² kanak³ rubinowy, w którym sześćdziesiąt sztuk bez jednej i rubinowa róża suta na piersi, którą miała od nieboszczyka JMPana Opalińskiego, wojewody rawskiego.

Wstąg dwie dyamentowych, kosztownych, *z których jedną, mniejszą, darowałam Linińskiej za pozwoleniem nieboszczyka małżonka mego*.

Klejnoty, które mi darował nieboszczyk IMP małżonek mój:

Pierścień z dyamentem jednym wielkim za dwanaście set zł. *nieboszczyk powiedział małżonek mój*.

Niesienie⁴ rubinowe, w którym jako (wielki) migdał był rubin we środku, dokoła mniejsze i trzy perły uryańskie jako wielki groch, na wierzchu kóleczo rubinowe.

Koronę⁵ dyamentową, w której były sztuki dyamentowe kosztowne.

Mannele⁶ dyamentowe kosztowne.

Zausznice trzy pary, kosztowne złote łuski etc. etc. wdowie ty (s) darowano wtenczas.

Łańcuchy dwa wielkie złotych (s) po nieboszce rodzonej nieboszczykoskiej; wie Trepka Marcin, gdzie się podziały.

Pierścionek dyamentowy.

Zacni i rozumni ludzie tę koronę na weselu mojem więcej niż na pięćdziesiąt tysięcy szacowali.

Rączkę⁷ dyamentową kosztowną, którą mi darował nieboszczyk IMc małżonek mój.

Pierścień rubinowy dyamentami obrobiany, kosztowny.

Klejnoty upominkowe, które mi oddawał od rodzonej swojej IMPani wojewodziny rawskiej; perel przędziano⁸ wielkich kosztownych, lubo kałakuckie.

Od nieboszczyka IMP Stanisława z Dąbrowice Firleja⁹

¹ *Brama* lub *bramka* w XV w. naszyjnik (monile). Por. »Pomniki wieków średnich« t. XVI, str. 731, 732, 734 i t. d. Wedle Łozińskiego (»Życie pol. daw. wieków«, str. 103) »chomla to prawie zupełnie to samo, co *bramka*, przepasująca czoło« — a więc ozdoba na czoło.

² T. j. Elżbieta Firlejówna, wdowa po Łukaszu Opalińskim, wojewodzie rawskim († 1654). Por. Wstępne uwagi.

³ *Kanak* — naszyjnik, *collier*.

⁴ *Niesienie*, *noszenie* — to, co się na sobie nosi, np. łańcuch lub medalion na łańcuchu.

⁵ *Korona* — »rodzaj złotego dyademu, sadzonego kamieniami najdroższej ceny« (Łoziński l. c. str. 110).

⁶ *Manele* — naramienniki, bransoletki.

⁷ *Rączka* — z relikwiami? czy też do zawieszania?

⁸ *Przędziano perel* — kilka sznurów perel.

⁹ *Stanisław Firlej*, kasztelan lubelski (z III linii Firlejów u Żychl.). Po śmierci żony, Doroty Leśniowskiej, zrzekł się kasztelanii na rzecz stryjecznego brata, Andrzeja (męża Zofii Petro-

kasztelana lubelskiego, brata jego, kanak rubinowy wielki, dokola kołnierza.

Od Imci p. starosty rabsztyńskiego¹ lichtarze wielkie złociste, pozytyw za kilkaset złotych, flasze dwie srebrne złociste garcowe, flaszcza do octu takąż, jako te dwie garcowe, i takową robotą.

Kredensów² srebrnych dwa.

Czasza srebrna złocista wielka.

Czarka srebrna mniejsza, którą z tej większej brali napój.

Czarka srebrna złocista głęboka.

Solniczka srebrna złocista wszytka.

Łyżki srebrne.

Noże srebrne złociste.

Czarka szczerozłota w puzderku wódkowym, w tymże druga srebrna czareczka.

Kałamarz srebrny szkatułkowy zamknięty *duży*.

Apteczka duża z srebrnym złocistym naczyniem.

Konfektów szkatuła z sześcią złocistych flasz dużych, w której łyżeczka i widelki srebrne złociste.

Szkatuł rozmaitych kosztownych, których liczby nie pamiętam, w których było dostatek kosztownych galantereyj wymienionych.

Ferezja³ aksamitna ceglata, sobolami podszyta.

Ferezja pomarańczowa aksamitna, sobolami podszyta.

Ferezja aksamitna włosowa, rysiami podszyta.

Kontusz czarny sukieny, rysiami podszyty.

Ferezja brzoskwiniowa aksamitna, złocistą materyą podszyty (s).

Tuzłuczek⁴ aksamitny fiałkowy, złocistą materyą podszyty.

*Pierścienie kosztowne i klejnoty różne, jako zapona⁵ szafirowa, w której szafir był jak taler i drugie mniejsze.

Kitka, obrabiana dyamentami, trzy wielkie perły w niej, jak orzechy laskowe*.

Kontusz lisi jeden.

Żupanów różnych kilka, u których niektórych guzów niemało klejnotowych było, jako i u wierzchnich sukien, ile szafirowe guzy u kontusza; każdy szafir był tak wielki w każdym guzie, jako *równego* włoskiego orzecha połowa; u żupana zaś także guziki szafirowe, tylko że mniejsze; każdy szafir jako orzech laskowy równy, z rubinami na wierzchu. Te oboje guzy nieboszczyk Imć pan małżonek mój kupił po nieboszczyku stryjecznym, rodzonym moim Imci panu starości krzepickim⁶ z rysiem futrem.

Futro pupkowe⁷ pod kontusz piękne.

Szubka złocista karmazynowa pupkami podszyta.

Druga izabellowa tabinowa⁸, gronostajami podszyta.

~~~~~  
nelli Tarnowskiej), przywdział suknię duchowną i został proboszczem w Czemiernikach.

<sup>1</sup> Starostą rabsztyńskim był w tych czasach *Stefan Koryciński*, kanclerz († 1658), a po nim syn Piotr, który w r. 1670, 30 kwietnia za zgodą króla odstępuje je Michałowi Radziwiłłowi, podkanclerzemu i hetmanowi polnemu w. ks. lit.

<sup>2</sup> *Kredens* — podstawa pod tace dzbany, puhary i t. p.

<sup>3</sup> *Ferezja* — tur. feredžè, długa suknia zwierzchnia w kształcie płaszczka, obcisła do stanu.

<sup>4</sup> *Tuzłuczek* — jakaś suknia.

<sup>5</sup> *Zapona* — czem się zapina, guz, szpilka, spinka i t. p.

<sup>6</sup> Teodorze Karolu Tarnowskim. Por. Uwagi wstępne.

<sup>7</sup> *Pupki* — skórki drogie z okolicy pępka (po ros. *pupok*).

<sup>8</sup> *Tabinowy* — tabin, nazwa perska drogiej materyi na suknię.

Pościel hałasowa karmazynowa, złocista wszytka; druga obłoczysta<sup>1</sup>, złocista wszytka.

Kubki srebrne złociste.

Lichtarze srebrne.

Krzyształów różnych oprawnych w złoto, w kamienie i srebro niemało.

Łańcuszek złoty, z którym nieboszczyk chodził, z krzyżkiem złotym, w którym było drzewo krzyża św.

Łańcuszki złote, które Marcin Trepka z Jaroszem Kosowskim zakładał jakoż(s) \*w Uściu\*.

Krzyża św. partykuła wielka, jako to pół ćwierci wzdłuż i wszerz proporcjonalnie.

Żwierciadło, w którym z jednej strony widzi się wielka rzecz każda nad podobieństwo, z drugiej strony także nad podobieństwo mała.

Relikwiy także rozmaitych przezacnych niemało i całe ciała świętych, jako św. Wiktoryej, św. Gałdencyej<sup>2</sup> etc. etc. w trumienkach kosztownych oprawnych.

Obrazki, relikwiarze drogie oprawne kosztown[i]e złotem, kamieniami etc.

Książki także wyborem pisaniem kosztownie oprawne.

Pacierzy rozmaitych z kamieni drogich etc. etc.

Decymki<sup>3</sup> także różne kosztowne.

\*Rysie futro pod kontusz całe przednie, które mi był nieboszczyk małżonek u Radzikowskiego kupił\*.

Perspektywy rozmaite kosztowne na dwie oczy, na jedno etc. etc. i krupeczkowa<sup>4</sup> z słoniowej kości, w której się pchła jako rak widzi.

Matematycznych instrumentów i sfera, co świat mierzą, kosztowne, i inszych instrumentów do tego należących gwałt.

Działeczka, ruszniczki nad zamiar maleńkie, kosztowną robotą.

Skrzyń, pudeł rozmaitych i drogich, w nich rzeczy, wachlarzów cudzoziemskich, rękawic migdałowych, mieszki rozmaite drogie, perłami sadzone, kaletki wyborne robione.

Chust rodzicielki<sup>5</sup> nieboszczykowskiej kosztownie szytych wielka skrzynia, szkatuł dwie hebanowych, czarnych słoniową kością sadzonych, w których były galanterye rozmaite kosztowne, dwie; jedna większa, druga mniejsza.

Namiot<sup>6</sup> aksamitny, karmazynowy, nieboszczykowskiej matki, który dał był na aparaty kościelne przerobić, i wiele inszych rzeczy, zaczęm wiele rzeczy kościelnych odumarł.

Kity za czapki, z których jedna za półtora tysiąca była; \*Pióra, nożyki kosztowne są jeszcze na piętrze wyżej\*.

Stoły marmurowe sadzone w Ogrodzieńcu, w Dąbrowicy; hebanowy stół w Ogrodzieńcu, w którym były szachy, warcaby etc. etc.

Zygary, pektoraliki<sup>7</sup> w szkatułach i na ścianie; jeden jako na palec wzdłuż w dyamencie Kijowskim, drugi także,

<sup>1</sup> *Obłoczysty* — oznacza barwy: niebieską a może raczej szarą, gdyż obłok tyle, co chmura. Linde w tem znaczeniu nie ma.

<sup>2</sup> *Św. Gałdencya* — spolszczona Gaudencya.

<sup>3</sup> *Decymki* — koronka, zawierająca w sobie dziesięć dziesiątków paciorków.

<sup>4</sup> *Krupeczkowa* perspektywa. Wyrazu tego nie zna ani Linde ani wychodzący obecnie Słownik warszawski; będzie to zapewne lorneta z oprawą krupeczkową t. j. chropowatą, obsianą jakby drobnymi krupkami, ażeby się ręka po niej nie ślizgała.

<sup>5</sup> Regina z Oleśnickich, córka Andrzeja, kasztelana radomskiego, Firlejowa, wojewodzina sandomierska.

<sup>6</sup> *Namiot* — pawilon, kotara nad łóżkiem.

<sup>7</sup> *Pektoralik* — zegarek do noszenia na piersiach.

mniejszy trochę, i kołowy jeden zegar, na którym Zwiastowanie Najśw. Panny Maryjej malował Trycius<sup>1</sup>.

Aptyczkę maleńką srebrną złocistą.

Portyra aksamitna, karmazynowa, drogiemi materyami złotemi srebroszyta. Druga portyra szyta, srebrna, jedwabiami drogiemi rozmaitemi mieszkwą robotą.

Obrazów nieboszczykowskich przodków i rozmaitych sztuk gwałt drogich i kosztownych.

Regestra do ksiąg z zakładami kosztowne, z perłami i kamykami.

Obicia adamaszkowe, bret<sup>2</sup> zielony, bret karmazynowy z Lewartami<sup>3</sup>, obicie, bret teletowy<sup>4</sup>, bronatny; bret aksamitny bronatny, wierzch karmazynowy aksamitny z frandzlami przerabiany złotemi; obicie burkatelowe<sup>5</sup> pstre; także kobiercy półjedwabnych kilkadziesiąt; obicia szpalerowe przednią robotą.

Kobiercy jedwabnych ze srebrem i złotem dwa, które nieboszczyk IMP małżonek mój kupił za dwanaście set złotych. Wielkie dywańskie kobierce perskie i domowej roboty.

Namiotek adamaszkowy karmazynowy.

Kielichy srebrne złociste, patyny, ampułki, miedziczka ołtarzowa i inszych aparatów do tego należących niemało.

Krzesła aksamitne rozmaite z srebrnymi ćwiekami, stolki szyte, stolki rzezane.

Krucyfiks na hebanie srebrny, wielki, pod nim Kalwarya<sup>6</sup>, Święty Jan ze srebra z Najśw. Panną.

Prawa \*wszystkie i\* listy, regestra, pisma także nieboszczykowskie\* i przodków jego\*.

Kubeczków z drzewa jakiegoś, cieńkie jak papier, roztruchanik z takiegoż drzewa i z wierzchem kosztowną robotą.

Ręczniki<sup>7</sup> białe, aksamitne nakształt felpy<sup>8</sup>, dziwnie kosztowną robotą, ile brzegi; obrusy na wielki stół niepojęcie przednie, do których serwet takichże dwadzieścia i trzy; każda z nich po dukacie \*powiedał nieboszczyk\*.

Żwierciadła różne hebanowe \*czy jakie drzewo\* dwoje; bursztynowe jedne za sto czerwonych złotych, które mi nieboszczyk Jmć pan małżonek mój darował.

Ksiąg rozmaitych drogich i wielką oprawą; biblioteka wielka i niemało w niej skrzyń, lubo Szwedzi w Ogrodzieńcu niemało pobrali. \*Niemało\* tych ksiąg za nieboszczykowskie pieniądze kupiono w cudzych krajach i ojczyźnie.

Obraz malowany Jmć paniej Opalińskiej, \*jakiś\* drugi obraz także malowany nieboszczyka Jmćpana małżonka mego matki, także Jmć starosty lubelskiego<sup>9</sup> i Jmć Henryka brata jego, pani wojewodzina rawska i córka jej, (wojewodzina sandomierska, rodzona nieboszczyka małżonka mego. \*Już ta jest wyżej; po ostatnim mężu mianowana wojewodzina rawska). Zapona [z] dyamentami i rubinami z perłami

<sup>1</sup> Trycius Jan, Krakowianin, malarz królów Jana Kazimierza Michała i Jana III (w r. 1661, 17 lipca dostaje przywilej na wójtostwo łopońskie; 1669, 4 grudnia na serwitorat; na toż przywilej w r. 1683, 5 kwietnia; w r. 1684, 26 lutego na pensję z Wielkorządów krakowskich).

<sup>2</sup> Bret albo bryt — szerokość materyi.

<sup>3</sup> Lewart — herb Firlejów (lew w koronie).

<sup>4</sup> Telet — gatunek materyi bardzo drogiej, jedwab, przetykany srebrem.

<sup>5</sup> Burkatel — brokatela, jedwab przetykany srebrem.

<sup>6</sup> Kalwarya — kość głowy ludzkiej, trupia główka.

<sup>7</sup> Poprawiono na \*ręcznik biały\*.

<sup>8</sup> Felpa — materya jedwabno-wełniana.

<sup>9</sup> Zbigniew Firlej, starosta lubelski; brat jego Henryk umarł księdzem we Włoszech.

wiszącemi 7 (?) kosztowna\*; pani starościna halicka<sup>1</sup>, siostrzenica rodzona nieboszczyka JmćPana małżonka mego; nieboszczykowskie obrazy dwa: jeden po francuzku, drugi po polsku, i trzeci zaczęty, po francuzku.

Starodawnych obrazów niemało w Ogrodzieńcu i w Dąbrowicy, jako jeden karzeł z wielkim synem; nabożnych obrazów kosztownych na miedziach, na płótnach gwałt; na miedzi wyższy niż łokieć obraz Wniebowzięcia Najśw. Panny wymyślnym konsztem, drugi także na miedzi, tylko mniejszy; inakszą sztuką także przedni obraz na płótnie, który Trycius malował u nieboszczyka Jmćpana małżonka mego wymyślnym konsztem: Naświętsza Panna smoka deptała. Na miedzi obrazek mniej niż łokciowy: Pan Jezus z trzcina.

Szkatuły pokojowe dwie, sadzone spodem, t. j. wewnątrz, z wierzchu czarne, żelazem szmelcowanem okowane. Szkatuła żelazna, w której odumarł klejnotów nieboszczyk Jmćpan małżonek mój. Szkatuła czarna, hebanowa, słoniową kością sadzona, \*koło\* ryfa<sup>2</sup> wzdłuż wszcz \*koło\* pół łokcia, którą mi był dał nieboszczyk Jmć wstęgami (napełnioną), potem jej u mnie pożyczył na chowanie listów. Szkatuły dwie wielkie, okowane, z których w jednej chował przedtem nieboszczyk Jmć klejnoty, w drugiej listy, którą mi robił z Ciemiernik<sup>3</sup> stolarz.

Obraz Naświętszej Panny Częstochowskiej, który robił, t. j. malował częstochowski zakonnik.

Krucyfiks z koralu jednego, na pół piędzi wielki, I. N. R. I. koralowe duże tabliczkową robotą; pod spodem koralowa trupia główka duża; pod tem wszystkiem krzyż słoniowy na Kalwaryej słoniowej \*czy jakiej kości\*, w szachownicę robiony białemi i czarnemi tabliczkami, które mi był dał pan Wojeński.

Pasów nieboszczykowskich jedwabnych dwa, karmazynowy i popielaty.

Krucyfiks wielki, hebanowy, nie pomnię, czy kości na nim czy srebro.

Pułynek<sup>4</sup> srebrny, złocisty, kosztowną robotą, którym miała od rodzica mego, drugi ceglasty, aksamitny.

Garczek srebrny u Kosowskiego w skrzyni, półgarcowy, którym miała od nieboszczyka rodzica mego.

Lichtarzyk srebrny roratowy, z szczypcami takiemiż i łańcuszkiem.

Wezłówką rozmaite z drogich materyi, na stoły przykrycia rozmaite, jedwabne, kosztowne; do framug okiennych szkarłatne sukna rozmaitemi materyami szyte w Lewarty.

Ślimak morski we srebro oprawny, złocisty.

Brewiarz w blachmal<sup>5</sup> oprawny.

Futra rozmaite bez wierzchów.

Naczynia kuchenne, stołowe; miedziane wanny dwie do łaźni.

Śkła kosztowne, zakopane były w piwnicy w Dąbrowicy przed nieprzyjacielem, Jarosz Kossowski to kopał.

\*Farfury\*<sup>6</sup> kosztowne i w złoto oprawne.

Warcaby z białej kości i hebanu czarnego, wpół składane. Mannelli rozmaitych, lekarskich kamieni, w złoto opraw-

<sup>1</sup> Anna Rysińska z Firlejówny, kasztelanica kruszwicka, żona Jędrzeja Potockiego, starosty halickiego, późniejszego kasztelanica krakowskiego i hetmana p. k.

<sup>2</sup> Ryfa — obręcz, kraniec.

<sup>3</sup> Ciemierniki (dziś Czemierniki) — wieś pod Lublinem.

<sup>4</sup> Pułynek — mały pulpit do robót kobiecych.

<sup>5</sup> Blachmal — masa żużlowata, na wierzchu roztopionego srebra, złoto zawierającego, pływająca. Linde; wykładano nią dawniej zbroję i broń sieczną a, jak to miejsce dowodzi, używano jej nawet do ozdobnej oprawy ksiąg.

<sup>6</sup> Farfury — fajanse.



ných; manelka kratkową robotą z złotem szmelcami na łosim rogu; kamieni rozmaitych papierek duży po nieboszce rodzonej nieboszczyka JMci małżonka mego.

Koszule jedwabne duże, złotem i srebrem przerabiane, kosztowne, u Jarosza Kossowskiego.

Łańcuszek złoty \*niemały\*.

Zasłonki zielone hatłasowe, z frandzlą jedwabną, zieloną, dwie.

Szkatuła srebrem złocistem oprawna, która sama grała, pełna złocistego srebra, za trzy tysiące zł. kupiona, którą mi był nieboszczyk Jmć małżonek mój po ślubie darował.

Łańcuch, który mi Jmć rodzicielka darowała, złoty, we sto i dziesięć czerwonych złotych; drugi mały, we dwadzieścia czerwonych zł.

Kielich Bonarowski<sup>1</sup>, pieczętki złote trzy, w jedną składane, wymyślną robotą.

Mysz wymyślną robotą, która jak żywa biegła; kukułka, która jak żywa kukała.

Słoniowa kolebka z dzieciątkiem, wymyślną robotą; tabliczki za skórą, które znaczyły rok, miesiąc, dzień.

\*Dukaty\* różne, czerwone złote wielkie, które świecić dawał nieboszczyk Jmć małżonek mój.

Kapelusz z słomy ryżowej; binda z bobrowego kapelusza (przednią robotą).

Obraz na miedzi kosztowną robotą, srebrem złocistem oprawny, który mi darowała pani Błędowska.

Szabla oprawna złotem, szmelcami, rubinami, dyamentami sadzona; od samej roboty dał Jmć małżonek mój Gabrielowi Dobrogosztowi, lubelskiemu złotnikowi, dwanaście set złotych, \*słyszałam to od nieboszczyka\*.

Szabla oprawna złota (z rubinem jako migdał wielkim na wierzchu) \*zginął ten rubin\*, a w srebro złociste \*niemało\* ich było; także rządzątków, koni cugów kilka, karet dwie na sześć koni, sanie malowane, koni jezdnych dwa. Prawdy<sup>2</sup> srebrne, wstawki srebrne złociste \*na kokoszy<sup>3</sup> owoc\*, dzwoneczek srebrny.

I kiedy Besce<sup>4</sup> ostatnie zajechał<sup>5</sup>, \*ufortyfikował\* etc. etc., pobrał wszystko, cokolwiek w nich było, jako: w poko-

<sup>1</sup> *Kielich Bonarowski*. Zofia z Balic Bonarówna, córka Seweryna, kasztelana sandeckiego, i Zofii Betmanówny, była żoną Jana Firleja, starosty i wojewody krak. († 1574) a prababką Andrzeja, kaszt. lubel., męża Zofii Petronelli Tarnowskiej.

<sup>2</sup> *Prawda* — podstawka pod talerz, misę.

<sup>3</sup> *Kokoszy owoc* — wedle Łozińskiego (»*Życie polskie w dawnych wiekach*«, 19) kubek z kokosowego orzecha, co mi się nie wydaje trafne; raczej to będzie *kamień kokoszy*, o którym Sienicki w swoim Herbarzu tak pisze (str. 325): »Jest rzeczon kamień kokoszy albo kurowy dla miejsca, kędy się rodzi, abowiem w żółdkach kapłunich nalezion bywa, gdy kogut po trzech leciech bywa okapłuniony albo oprawiony, a po okapłunieniu gdyby przez siedm lat żyw był; bo przedtem nie ma być wyjęt. Moc tego kamienia jest, iże kto ji będzie nosić przy sobie, czyni go niezwyczajnym, a gdy będzie w uściech trzymany, pragnienie oddała, a przeto zapaśnikom pomaga, żonę mężowi czyni przyjemną i cnotliwą, a nabytej ści zachowyywa, urzeczony rozwieżuje, opuszczonego stadłem wdzięcznym i przyjemnym czyni, ku królestwu straconemu i inszym dopomaga. Ten kamień jest pożyteczny tym, którzy są przyrodzenia zimnego, i tym, którym jurność fałuje«.

<sup>4</sup> Besce lub Bejsce, wieś w pow. pinczowskim; należała do fortuny Firlejów.

<sup>5</sup> Tu dodała na dole druga ręka: \*Ryby, com w Śląsku (w Ślawsku pod Kruszwicą?) nakupiła w stawach Rojękich (s) jako wszystkie (s) zabrał, com jeszcze miała, kiedy i Besce ostatnie zajechał\*.

jach obicie lubo żałobne, krzesła aksamitne troje, w sklepie aksamitną skrzynkę, kapelusz bobrowy, cynę, miedź i inszy domowy rząd; w stajni pięć koni: cztery tarantowate, piąty biały; kociętek srebrny złocisty, drugi także srebrny, mniejszy; liczmany z Lewartami złociste; płat<sup>1</sup> do nich zielony, adamaszkowy, okulary cudzoziemskie rozmaite, miedziane, liczmany cudzoziemskie; karty kosztowne cudzoziemskie, z których się \*różne\*<sup>2</sup> narody i stany czyniely; grzebieni rozmaitych cudzoziemskich (sieła), rękawice cudzoziemskie rozmaite ze złotem, z perłami etc. łosie; (wachlarze cudzoziemskie) mentalików, krzyżyków kosztownych (sieła) szubkę nieboszczykowską, pupkami podszytą, karmazynową, złocistą, i wszytkę pościel<sup>3</sup> takąż wziął i zażywał) kiedy prawa z skarbcu wyjmował, zamknąwszy się, panu kasztelanowemu; był przy tem Marcin Borzymowski, Marcin Trepka i Jarosz Kossowski.

Rydwan pokojowy czerwony, wozy skarbane, kuchenny, kredencerski. Noże wielkie, srebrne, złociste i łyżka takąż, któremi nieboszczyk Jmć małżonek mój zawsze jadał.

\*Pas turecki szeroki jedwabny, srebrem i złotem tureckiem etc.

Pektoralik B. X. Domasławskiego\*.

*Rachunek klejnotów Faśnie Wielmożnych Ich Mciów Jm Pana Michała Stanisława Hrabie z Tarnowa, Kasztelana Wojnickiego, i Fejmcj Paniej Anny z Czobor Hrabinej, Małżonki jego, które Ich Mci dają z Fej Mcią Panią Firlejową, wojewodzina sandomierską, do rąk Imć Pana Andrzeja na Dąbrowicy Firleja, wojewodzica sędomierskiego, w Tarnogrodzie die 27 Octobris r. 1653.*

Naprzód kanak dyamentowy, w którym jest sztuk ośmnaście, między którymi jest sztuk ośm po pięciu dyamentach; *item* sztuk dziesięć, w których jest pereł kartowych<sup>4</sup> po cztery, a po jednym dyamencie; *item* z osobna sztuka jedna, do tego kanaku należąca, w której sztuce dwanaście dyamentów, hafteczek do spinania smelcowanych li-tych 16, dwóch nie dostaje.

Zapona dyamentowa, w której krzyż na kotfy, skrzydła; w krzyżu dyamentów jest 11 mniejszych, dwunasty we środku większy; wąż około krzyża z jednym dyamentem w głowie; kotew ma w sobie dyamentów 6 małych, dwa większych, trzeci największy; w skrzydłach dyamentów 35, jednego nie dostaje. W tejże zaponie jest korona cesarska, w której dyamentów jest większych... a pomniejszych 9. Uszko z jednym dyamentem złote. *Item* gwiazda ze czterema dyamentami, jeden wielki we środku; *item* miesiąc dyamentowy, pod spodem ma w sobie dyamentów 10, jeden we środku większy nad trupią głową, pod spodem jeden dyament trzygraniasty. Na manelach u rąk z jednej strony trzy dyamenty pomniejsze, jeden we środku większy, z drugiej strony jeden większy dyament, drugi mniejszy, dwóch nie dostaje. Troje zawieszenia<sup>5</sup> po jednym dyamencie: jednym większym, trzygraniastym, a drugim mniejszym, na palcach dwa dyamenciki małe.

Kanak dyamentowy i rubinowy mieszany, w którym sztuk dyamentowych po jednym dyamencie we środku

<sup>1</sup> *Płat* — kawałek sukna.

<sup>2</sup> Było przedtem »wszystkie«.

<sup>3</sup> Nadto nad wierszem dodane \*i to jest wyżej\*.

<sup>4</sup> *Perły kartowe* — może karatowe, wążące karat.

<sup>5</sup> *Zawieszenie* — co się zawiesza dla ozdoby, nosi na szyi np. »osoby w węzeł rycerski, imię Boże, figura Charitas, a nawet Zwiastowanie« i t. p. (Łoziński l. c. str. 112).

cztery, a piąta ma w sobie dyamentów cztery, piąty większy; koło każdej sztuki z tyłu jest po cztery rubiny; jednego kosztu<sup>1</sup> z rubinem nie dostaje. *Item* sztuk rubinowych po jednym rubinie większych, a po cztery dyamenty w koło pięć. *Item* sztuk dziesięć, po pięć pereł w każdej. *Item* haftek siedmnaście złotych z szmelcem. *Item* sztuka jedna złota bez kamienia, zepsowana. Do tegoż kanaku zaponą, u której dyamentów jest dwa wielkie, małych ośm, rubinów wielkich cztery, a mniejszych ośm. Trzy perły wiszące kartowych. *Item* sztuka jedna zepsowana, w której dyamentów trzy.

Kanaki dyamentowy w bareły, w którym jest sztuk 17 po dwa dyamenty z obudwu stron, jedna sztuka z jednym dyamentem. W tymże kanaku perłowym sztuk po dwie perle z obudwu stron kartowych ośmnaście, haftkami złotymi spinane. Zaponą dyamentowa do tegoż kanaku, w której dyament jeden średni wielki, a sześć dyamentów około niego większych, cztery pomniejszych. *Item* dyamentów po górach ośm. *Item* trzynaście dyamentów mniejszych.

Kanaki rubinowy w barełki, mniejszy, w którym sztuk rubinowych, co po dwa rubiny, dziewiętnaście, a dwudziesta sztuka o jednym rubinie; perłowych sztuk po dwie perle z obudwu stron dwadzieścia; do tego sztafka<sup>2</sup> rubinowa, w której jeden rubin we środku, sześć rubinów większych, a pięć pomniejszych.

Kanaczek płaski, dyamentowy, w kratkę, w którym sztuk dyamentowych po dwa dyamenty z obudwu stron dwadzieścia siedm, prostych zaś tabliczek w kratkę bez kamieni szmelcowanych dwadzieścia jeden.

Kanaczek krótki, mały, ale wszystek dyamentowy, w którym jedenaście różyczek w jednej, we środku pięć dyamentów i trzy pendenciki<sup>3</sup> dyamentowe; w drugich wszystkich jest pendencików ośmnaście, a nad temi wszystkimi jest dokoła sznurek pereł uryańskich<sup>4</sup> jako konopne ziarno, których jest pięćdziesiąt sześć albo siedm.

Kanaki w barełki, większy i węższy, rubinowy, w którym jest sztuk rubinowych po dwa rubiny z obudwu stron dziewiętnaście, dwudziesta z jednym rubinem. Bareł węższych z obudwu stron z perłami sztuk dwadzieścia, po dwie perle w każdej sztuce kartowe. *Item* sztuk osobnych rubinowych siedm; jedna z wielkim rubinem, po pięciu pereł każda sztuka wokoło siebie. *Item* sztuk dyamentowych po jednym dyamencie cztery, wokoło nich po pięci perł kartowych wszędzie. *Item* sznur pereł kartowych, do tego kanaku należących, których ośmdziesiąt jedna. *Item* na szyję zawieszenie z drobnych pereł i paciorków czarnych, na końcu sześć pereł kalakuckich<sup>5</sup> wielkie jako bób.

Manelki dyamentowe, w każdej jest sztuk płaskich po pięci, dyamencików ośm. *Item* ośm sztuczek po jednym dyamencie i po dwie perle wokoło uryańskich, wszystkich sztuk w obudwu tak z dyamentami jako i z perłami trzydzięci i dwie; w jednym dyamenciku średniego niemasz.

Pióro dyamentowe, w którym jest dyamentów... u którego jest sztuka nakstał wstęgi, w nim jest średnia sztuka dyamentowa największa, sześć około niej dyamentów większych, sześć drobniejszych mniejszych. *Item* na piórach tego pióra dyamentów jest trzydzięci ośm wszystkich; białym szmelcem wszystko pióro szmelcowane.

<sup>1</sup> Koszt — raczej kaszt, skrzyneczka, przegródka.

<sup>2</sup> Sztafka — może z włoskiego *staffa*, ozdoba w kształcie strzemionka.

<sup>3</sup> Pendentiki — może z franc. *pendant* — wisiorki.

<sup>4</sup> Uryańskie perły — wschodnie.

<sup>5</sup> Kalakuckie perły — kalkuckie, z miasta Kalkuty w Indyach.

Dwie manelle, w złoto oprawne, z różnemi kamieniami, sztuczek osobnych węższych, w kratki, rubinowych po jednym rubinie i po dwie perle, wokoło których trzydzięci i jedna. *Item* cztery wstążki po jednym rubinie i po cztery perły.

Łańcuch w bareły, szczerozłoty, różnemi szmelcami szmelcowany, w którym jest sztuk większych dziewięć, sztuk barełkowych mniejszych dwadzieścia sześć, ogniwek do spinania trzydzięci ośm.

Łańcuch pereł uryańskich, tak wielkich jak konopne ziarno, w sześć bareł rozdzielonych, w każdej barele po dwa rubiny i po cztery perły a w każdej dzielniej, od bareły do bareły jest po sześć sznurków pereł, a jest tych wszystkich bareł sześć przędzion, na każdym sznureczku po 64 perły; w jednej barele niemasz jednego rubina; jest wszystkich pereł w sześciu przędzianach dwa tysiąca sto ośmdziesiąt i cztery.

Drugi łańcuch szczerozłoty, w którym bareł wszystkich jedenaście; sześć bareł z rubinami po trzy rubiny, wokoło po perły trzy większych, po sześć mniejszych; w tych barełach rubinowych nie dostaje bareł czterech. Bareł smaragdowych po trzy smaragdy, wokoło nich po trzy perły większych, po sześciu mniejszych; nie dostaje perły czterech także mniejszych. Miedzy temi barełami jest troje spinania, po pięciu pereł kalakuckich mających i po cztery guziki złote. Wszystkiego spinania jest trzydzięci trzy perły; wszystkich kalakuckich sto dziewięćdziesiąt pięć, guziczek złotych sto czterdzięci ośm. Do tego łańcucha dwie sztuce wiszących; w każdym po jednym szmaragdu wiszącym i po dwanaście rubinów i po jednej perle. Perły uryańskie małe, niejako równe grochowe ziarno, których wszystkich pięćset pięćdziesiąt, wszystkie przetykane drobnymi perłami.

Korona pierwsza perłowa z jedenasta koron perłowych, w każdej po jednym kamyku złotym i po jednym rubinie. *Item* w tejże koronie jest kaszcików<sup>1</sup> złotych szmelcowanych dziesięć, w jednym kaszciku rubinu nie dostaje.

Korona druga ma w sobie koron perłowych trzynaście, w tej kasztów siedm z rubinami większemi, około po cztery perły. *Item* kasztów z mniejszemi rubinami pięć po jednym rubinie i po trzy perły; jednego kasztu nie dostaje tylko jedna tabliczka złota, wierzchem i spodkiem i dokoła różne perły.

Czepiec wszytek perłowy, w którym dziewiętnaście kaścików i po jednym rubinie i po dwie perle z obudwu stron.

Pasamonów perłowych, od suknie, haftowanych na równe trzy palce wszęch, łokci dwadzieścia. Pasamonów perłowych pomniejszych, na dwa palce wszęch haftowanych, łokci 19.

Czepiec wszytek perłowy, w którym kasztów złotych po jednym rubinie 23.

Rękaw haftowany złotem i perłami, w którym kwiatów perłowych dwadzieścia i jeden, miedzy którymi różgi mietane perłowe.

Guziczek ośm złotych w kratkę szmelcowanych.

Łańcuch szczerozłoty, w którym ogniów 217.

Grzebieniarz haftowany złotem i perłami na kitajce barszczowej<sup>2</sup> z koronami.

Łańcuszek pancierzowy<sup>3</sup> z dubletami<sup>4</sup>, sadzony, z krzyżykiem i trzy perły.

<sup>1</sup> Kaszcik — zob. koszt, kaszt.

<sup>2</sup> Kitajka barszczowa — koloru barszczu.

<sup>3</sup> Łańcuszek pancierzowy — do pancerza.

<sup>4</sup> Dublety — kamień drogi nieprawdziwy.

Maneliczka z jednoróżczewemi<sup>1</sup> tabliczkami i z karnelami<sup>2</sup>.

Czepek w kratę, jedwabny, złotem i perłami haftowany, przesywany większemi perłami kałakuckiemi.

*Actum w Tarnogrodzie die 27 mens. octobris Anno Dni 1653.*

*Andrzej Firlej na Dąbrowicy, wojewodzie sędmierski.*

*Michał Stanisław Tarnowski      Zofia Petronella z Tarnowa  
Czobor Anna H. T. K. W.      Firlejowa W. S.*

*Regestr srebra, które ciż Ich Mście dają:*

Naprzód miednica nawicelowata<sup>3</sup> z nalewką swoją, częścią białą, częścią złotą.

Roztruchan wielki wewnątrz i z wierzchu złoty i z pokrywką, na wierzchu orzeł biały na wyż na pięć ćwierci.

Konew dwugarcowa z Bachusem na wierzchu, zewnątrz<sup>4</sup> wszystka złotą, a [z] wierzchu miejscami.

Dzban dwugarcowy także ze stryfiemi szerokiemi, wierzchem miejscami złoty, a wewnątrz biały.

Talerzyków 12 auspurskich z herbami turzowskiemi.

Półmisków 6 auspurskich z herbami turzowskiemi.

Ryneczka na trzech nóżkach.

Garnek większy z uszkiem białem, ledwie nie półgarcowy.

Garnuszek z wieczkiem, złoty wewnątrz i z wierzchu, kwartowy.

Fłaszczka kwartowa z śróbką bez kustodyej<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Jednoróżec — zwierz bajeczny. W manelach umieszczano niekiedy sztuczki łosiego rogu, jednoróżca, bezoaru i t. p. uchodzące za rodzaj talizmanów (Łoziński l. c. str. 111).

<sup>2</sup> Karnel — karneol, krwawnik (kamień drogi).

<sup>3</sup> Nawicelowata — w kształcie łódki (*navicella*).

<sup>4</sup> T. j. ze wnątrz, od wewnątrz.

<sup>5</sup> Kustodya — schowanie, puzderko.

Gałek sześć srebrnych do łożka, miejscami złotych. Pościel teletowa, karmazynowa z koronami i z namiotem. Kołdra także, haftowana.

Żwierciadło wielkie z lisztwami szerokiemi francuskiego srebra.

*Actum w Tarnogrodzie die 27 8bris 1653.*

*Andrzej Firlej na Dąbrowicy, Wojewodzie Sędmierski.*

*Michał Stanisław hrabia z Tarnowa, Kasztelan Wojnicki  
Czobor Anna H. T. K. W.*

*Zofia Petronella z Tarnowa Firlejowa W. S.*

\*Bejsce<sup>1</sup> kiedy zajechał, ze wszystkim ich t[rzy]ma w sklepie. Wziął szkatułkę aks[amit]ną cegląstą złotą oprawną, kap[elus] czarny bobrowy kosztowny i rękawice ł[osiowe] wziął przedtem, które P. Młotko[w]ski nieboszczykowi do[ch]ował w sklepie bejs[kim], jakom wyżej zaczęła pisać, naczienia rozma[ite] miedziane i rozmaite rzeczy kto się napyta. Wierzę, iżem wiele wiele (sic) zapomn[iała] w tym rejestrze. W stajni pięć koni, któr[em] odjechała, cztery (s) [t]a[r]a[n]ty, piąty biały (s), szóstego taranta najprzedniejszego dał JM. księdzu Arcybiskupowi gniezn[ieński]mu, dwa mój masztalirz odyskał (s) p... krzesła troje zielone aksamitne, trzecie czerwone aksamitne i insze tak w oborze jako w gumnie i wszędzie, co było w oborze, węgierskie owce zacne i niezwycajne, którem miał[a] od rodzicielki mojej.

Plebanią w Bejskach dał X. Gołuchoskiemu w niebytności mojej w Polsce.

Już czwarty rok trzyma wszystkie do[bytki] moje i obraca jak chce.

<sup>1</sup> Cały ten ustęp, napisany drugą ręką w tem miejscu, powinien się znajdować w rejestrze pierwszym.



43559